Echo LUBONIA

ISSN 1731-2744

MAJ - CZERWIEC 2007

MIESIĘCZNIK
BEZPŁATNY
NIEZALEŻNY
NIEDOTOWANY

e-mail: imipress@op.pl

PRZYJMUJEMY
REKLAMY
OGŁOSZENIA
KOMUNIKATY

NAJSYMPATYCZNIEJSZA MORDKA 2007

ŁATEK
NAJPOPULARNIEJSZY PIES WIELORASOWY W LUBONIU ZYSKAŁ SYMPATIĘ DZIECI NA DNIACH LUBONIA

GABINET STOMATOLOGICZNY
LEK. STOM. PAWEŁ DUDLIK
LUBOŃ, UL. ŻABIKOWSKA 16
tel. 061 893 27 55 kom. 0 501 221 442
czynny: poniedziałek, środa, piątek, sobota 8^{30}-15^{00}
wtorek, czwartek 14^{00}-20^{00}

DBAJ O ZDROWIE
APTEKA "ŚW. JÓZEFA"
Luboń, ul. Sobieskiego 55a
czynna: pn. - pt. 8^{00} - 21^{00}, sob. 9^{00} - 15^{00}
tel. 061 893 44 99
POLECA: LEKI GOTOWE, RECEPTUROWE, PARAFARMACEUTYKI,
KOSMETYKI FIRM: AVENE, MUSTELA, IWOSTIN, VICHY,
DECLARE, BEZPŁATNY POMIAR CIŚNIENIA
MOŻLIWOŚĆ PŁATNOŚCI KARTAMI PŁATNICZYMI
SERDECZNIE ZAPRASZAMY

NOWY GABINET STOMATOLOGICZNY
DR N. MED. PATRYK SZUBERT
Luboń ul. Wojska Polskiego 67/2
KOMPLEKSOWE LECZENIE DZIECI I DOROSŁYCH
CHIRURGIA STOMATOLOGICZNA
IMPLANTY
PROTETYKA
REJESTRACJA - tel. 509 913 975
czynny: poniedziałek, wtorek, czwartek, piątek, 15^{30}-20^{00}
środa 10^{00}-12^{30}

SALON
OPTYCZNO-OKULISTYCZNY EREŃSKA
tel. 061 899 41 32
PAJO CENTRUM BOX 17 pn. - sob. 10 - 21
niedziela 10 - 19
GABINET OKULISTYCZNY 13 - 17
PEŁEN ZAKRES USŁUG OPTYCZNYCH
PRZY ZAKUPIE OKULARÓW
BADANIE OKULISTYCZNE GRATIS
PROMOCJA - OPRAWY PLASTIKOWE OD 17 ZL
- OPRAWY METALOWE OD 22 ZL
10% RABATU DLA RENCISTÓW I EMERYTÓW

FIAT

Autoryzowana Stacja Obsługi

Stanisław Nagórski & Synowie

Łęczyca k/ Poznania, ul. Północna 33 tel./fax 061 810 65 83 tel. 061 810 67 60

ALFA ROMEO

PRZEGLĄDY I NAPRAWY
GWARANCYJNE I POGWARANCYJNE

LANCIA

SERWIS BLACHARSKO - LAKIERNICZY

SERWIS

STACJA KONTROLI POJAZDÓW

PRZEGLĄDY REJESTRACYJNE

SERWIS WSZYSTKICH MAREK SAMOCHODÓW

- naprawa klimatyzacji
- serwis blacharsko-lakierniczy
- montaż Car-Audio
- serwis opon: sprzedaż, wyważanie, przechowywanie
- przeglądy i naprawy systemów AIR-BAG i ABS
- montaż systemów alarmowych i antynapadowych

Stanisław Nagórski & Synowie
Łęczyca k/Poznania ul. Poprzeczna 3
tel./fax 061 810 65 83, tel. 061 810 67 60

POMOC DROGOWA

czynne: pn. - pt. 7.00 - 17.00. sobota 8.00 - 14.00

OPONY POLSKA
PARTNER

POL-AGRO

AUTORYZOWANY SERWIS OPON

MICHELIN

Kleber

BFGoodrich

kormoran

62-031 Luboń,
ul. Powstańców Wlkp. 48
tel. 061 813 12 46, 061 813 02 41
GODZINY OTWARCIA:
pn. - pt. 7.00 - 19.00, sob. 7.00 - 13.00

POL-AGRO

AUTORYZOWANY SERWIS OPON

SERWIS OPON WSZYSTKICH MAREK

- sprzedaż i wymiana oleju

Castrol

- wymiana filtrów oleju i powietrza
- sprawdzanie i wymiana płynu hamulcowego
- ustawianie świateł

62-031 Luboń,
ul. Powstańców Wlkp. 48
tel. 061 813 12 46, 061 813 02 41

GODZINY OTWARCIA:
pn. - pt. 7.00 - 19.00, sob. 7.00 - 13.00

Szanowni Państwo!

Andrzej Rybiński, grupa Zayazd, Piotr Bugzel oraz zespół Don Vasyl to gwiazdy pierwszego pikniku „Pożegnanie lata". Z założenia impreza ta ma stać się piknikiem rodzinnym, adresowanym do mieszkańców miasta i okolic. Dobór atrakcji przygotowywany jest tak, by znalazły się wśród nich propozycje dla różnych grup wiekowych. Mamy nadzieję, iż wydarzenie to już na stałe zagości w kalendarzu imprez organizowanych przez Urząd Miasta Luboń. Zapraszamy do zapoznania się z krótką informacją, przybliżającą sylwetki wykonawców.

SWTA „KONDOR" z Wałbrzycha - indiański zespół folklorystyczny „Catawba": posiada wieloletnie doświadczenie w prezentacji kultury amerykańskich Indian. Brał udział w międzynarodowych festiwalach folklorystycznych, teatralnych i country. Obecnie prezentuje tradycyjne tańce i pieśni indiańskie, w połączeniu ze światem legend, wyrażających duchową drogę amerykańskich Indian. Jej bogactwo eksponowane jest przez oryginalne stroje, szyte ze skóry i materiałów współczesnych tzw. nowej fali. Stroje indiańskie zawierają wiele symboliki, dlatego ich piękno nie opiera się na jednorodnym materiale lecz ekspresji wytworu i harmonii barw, czerpanych z natury. Na repertuar zespołu składają się m. in.: Taniec serpentyny, Taniec królika, Taniec orła, Taniec dominacji, Taniec Katcina, Taniec inicjacji, Taniec kobiet, Taniec dobrego rybaka, Taniec niedźwiedzia. Taniec szczęśliwej kobiety Nawaho (Kinaalda) . Taniec złośliwego duszka, Taniec weteranów (współczesny) etc. Pieśni Czirokezów, Nawahów, Irokezów, Dakotów. Zespół organizuje liczne konkursy oraz zabawy. Dużą atrakcją bedzie możliwość popływania łodzią indiańską.

15.09.2007
Luboń, ul. Rzeczna

„Dallas Country" zespół z Lubonia: ma za sobą wiele imprez, w których prezentowane były elementy lub całe panele taneczne country, na terenie całego kraju. Na program składają się: tańce country + nauka tańca country + konkursy + scenki westernowe.

Gwiazdy wieczoru:

Grupa „Zayazd": przebojem zdobyła sobie pozycję na naszym rynku muzycznym. Umiejętne połączenie skrzypiec i gitary elektrycznej nadało jej rozpoznawalne i nowoczesne brzmienie. Grupa była wielokrotnym gościem i laureatem Pikników Country w Mrągowie. Trójmiejski band wyróżnia się na tle innych zespołów autorskim, osadzonym mocno w polskiej tradycji repertuarem. Konsekwentnie realizowane hasło: „Polacy nie gęsi"... zaowocowało licznymi nagrodam i i przychylnością mediów. „Zayazd" zrealizował kilkanaście recitali telewizyjnych; jest też stałym gościem popularnych Pikników Dwójki.

Piotr Bugzel jako Elvis Prasley: do swojej działalności artystycznej zaliczyć może występy artystami polskiej sceny muzycznej, takimi jak: Krystyna Prońko, Ewa Bem, Krzysztof Krawczyk, Budka Suflera, Lombard, czy Michał Wiśniewski. W 2002 roku wygrał eliminacje w konkursie - „przepustka do Mrągowa" i wziął udział w koncercie autorstwa Marii Szabłowskiej - „Elvis żyje w Polsce", który odbył się podczas mrągowskiego pikniku country.

Andrzej Rybiński: razem z Januszem Krukiem i Elżbietą Dmoch współtworzył zespół „2 + 1".Chwilę później z Elizą Grochowiecką i Zbyszkiem Hołdysem założył zespół ANDRZEJ I ELIZA. Powstały wtedy takie przeboje jak: „Czas relaksu", „Czeka na nas świat", „W sześć lat po ślubie" i wiele innych. Zespół zdobywał nagrody i jeździł z koncertami po całym świecie. W 1983 r. za piosenkę „Nie liczę godzin i lat" otrzymał główną nagrodę w koncercie PREMIERY na festiwalu w Opolu. Później powstały takie piosenki jak „Pocieszanka", „Znajdę cię", „Za każdą cenę", które na długo stały się przebojami.

Don Vasyl:- trzon zespołu stanowią członkowie legendarnej grupy ROMA, która mogła się poszczycić licznymi tournee po całym świecie, (koncerty w siedzibie ONZ w Nowym Jorku oraz w słynnej „Paryskiej Olimpii"). Don Vasyl odkrył i wypromował cygańskie gwiazdy: Dziani, Wasyl Junior, Elza i wiele innych. Powstają słynne przeboje: „Ore, Ore", „Powiedz tak", „Bawmy się", „Na dancingu tańczą goście" czy „Graj piękny Cyganie". Don Vasyl jest twórcą Międzynarodowego Festiwalu Piosenki i Kultury Romów w Ciechocinku, który stał się imprezą o światowej renomie. Muzyka, śpiew, taniec, temperament artystów, barwne stroje, wspaniała zabawa oraz zaczarowany świat Cygańskich Gwiazd wprawiają wszystkich widzów w zachwyt, pozostawiając niezapomniane wrażenia artystyczne.

15 września wszyscy oni wystąpią dla mieszkańców Lubonia na pożegnanie lata 2007!

Zapraszamy! Izabella Chodorowska

ROZMOWA Z DOROTĄ FRANEK GOSPODYNIĄ FESTYNÓW

Festyny, organizowane od 8. lat przez Parafię p. w. św. Maksymiliana M. Kolbego w Lasku, są unikalnym zjawiskiem w skali całego miasta! Dwie pozostałe parafie- lubońska i żabikowska- mając znacznie dłuższą tradycję, jak dotąd nie podjęły się podobnych przedsięwzięć, choć przykład Lasku wskazuje, że warto! Dlatego właśnie postanowiliśmy zapytać Panią Dorotę Franek (osobę, której twarz nierozłącznie kojarzy się z festynem, ponieważ od siedmiu lat pełni funkcję gospodyni, lub raczej mistrzyni konferansjerki)- **od czego się zaczęło i jak to się właściwie robi?**

D. Franek: Zaczęło się dawno, bo aż 8 lat temu, od pomysłu, rzuconego przez Ks. Proboszcza Józefa Majchrzaka- wówczas jeszcze wikariusza, który ze swojej poprzedniej parafii (p. w. Bożego Ciała w Poznaniu), wyniósł pozytywne doświadczenia w organizowaniu imprez ogólnoparafialnych. To on zaproponował formułę pierwszego festynu w Lasku. Tamta, historyczna już dla nas, impreza odbyła się w pobliżu kościoła, przy ul. Sobieskiego i zamknęła się dochodem w wysokości 15 tysięcy złotych. Pracował przy jej organizacji zespół, liczący niewiele ponad 20 osób, składający się z zapaleńców, którym pomysł Księdza Józefa wydał się nie tylko znakomity, ale także możliwy do zrealizowania! Dla porównania- tegoroczny festyn (10. 06. 07) przygotowywany był przez sztab, w liczbie ponad 50 osób i przyniósł dochód wysokości 60 tysięcy złotych!

Ks. proboszcz J.Majchrzak i prowadząca imprezę D.Franek

Jak organizuje sobie pracę sztab organizatorów?

D. Franek-Prace przy organizacji kolejnego festynu na dobre zaczynają się już w marcu. Podejmujemy wtedy decyzje, dotyczące głównych ram programowych imprezy. Naradom roboczym przewodniczy Ks. Proboszcz J. Majchrzak a koordynatorem wszystkich zaplanowanych działań jest p. Anna Kaźmierczak. Kolejnym etapem jest pozyskanie sponsorów, ale z tym od dawna nie mamy problemów. Festyn parafialny przez 8 lat zyskał sobie zasłużenie dobrą renomę w Luboniu i nie tylko tutaj, dlatego firmy oraz instytucje chętnie wspierają nasze przedsięwzięcie!

Co jest głównym celem dla tego rodzaju imprezy?

D. Franek-Naszym nadrzędnym celem, od pierwszej imprezy zorganizowanej przy kościele w Lasku, do tegorocznej, jest przede wszystkim integracja społeczności parafialnej a tuż po niej wspólne dzieło budowy nowej świątyni! W tym roku zbieraliśmy fundusze na witraże. Ludzie bawiący się na boisku, widzieli wzniesione już mury kościoła i puste wnęki okienne. Potrzeba środków pieniężnych stała się dla niech wprost namacalna- nie żałowali więc pieniędzy wydanych podczas festynu, bo mieli świadomość, że w ten sposób także oni uczestniczą w podjętym przez parafię dziele!

Jak tworzy się program kolejnego festynu?

D. Franek-Od pewnego czasu wykonawcy sami się do nas zgłaszają! Tak zrobiła śpiewająca młodzież z Opalenicy, która w tym roku bardzo podobała się publiczności, czy np. Siostry Służebniczki z Żabikowa, które chciały wziąć udział w „potyczkach parafialnych" i zmierzyć się z naszymi Mamusiami. Nigdy nie ograniczaliśmy się wyłącznie do naszej parafii, dlatego impreza od dawna nabrała charakteru ogólno miejskiego! Nowe pomysły programowe pojawiają się zazwyczaj w trakcie festynu, realizujemy je podczas kolejnego. Od dwóch lat, dzięki sponsoringowi Ośrodka Kultury w Luboniu, mamy „gwiazdę festynu". W tym roku była to znakomita Magda Anioł. Jej występ przyciągnął słuchaczy nie tylko z Lubonia!

W czym właściwie tkwi siła organizatorów?

D. Franek-Najpierw trzeba mieć chęci! W Lasku ludziom „chce się chcieć!" Wystarczy popatrzeć na entuzjazm tych, którzy przez kilka godzin pod namiotami smażą frytki, obsługują kawiarenkę, czy grill podczas festynu! Oni czują sens swojej pracy i wkładają serce w to, co robią! Patrzę ze sceny na uśmiechnięte twarze rodzin, uczestniczących w festynie i widzę niezwykłą życzliwość, z jaką się do siebie nawzajem odnoszą. Warto poświęcić swój prywatny czas, by mogło zaistnieć tyle dobra! My wszyscy, organizując festyn, mamy pewność, że w tym dziele Pan Bóg nam błogosławi, bo przecież nikt z nas nie liczy na żadną gratyfi

IDZIEMY DROGĄ NASZEGO PATRONA

Pokaz tańca towarzyskiego na scenie

kację! Osobiście wydaje mi się, że w jakiś sposób nasza parafia kroczy drogą swojego patrona: bo św. Maksymilian M. Kolbe zbudował Niepokalanów nie mając początkowo ani grosza! Wierzymy, że nam też wkrótce uda się zbudować nasz kościół!

Jakie trudności trzeba zazwyczaj pokonać przed imprezą?

D. Franek-Nie ma takich, których nie dałoby się pokonać! Ale, prawdę mówiąc, przyzwyczailiśmy się już do faktu, że zazwyczaj towarzyszy nam życzliwość osób i instytucji. Korzystamy chętnie z tej życzliwości! Pomagają nam władze miasta (w tym roku Burmistrz Lubonia- D. Szmyt- zresztą parafianin i ministrant- ufundował medale, puchary oraz piłki dla sportowców), pomagają dyrekcje tutejszej szkoły podstawowej i przedszkola, użyczając swoich boisk. Mieszkańcy ofiarowują drobne przedmioty na fanty loteryjne. (Było ich na ostatnim festynie aż 2 tysiące!) Sponsorują nas firmy mniejsze i większe. Wszystko to nas bardzo cieszy i umacnia naszą chęć podejmowania kolejnych działań! Powiem, dla przykładu, że nie mamy nawet problemu z obsadą do sprzedaży losów, choć to praca dość uciążliwa, (w ciągu ledwie 4 godzin

ŚW. MAKSYMILIANA M. KOLBEGO

trzeba sprzedać aż 5 tysięcy)! Od kilku lat w tej roli niezastąpione są panie - Grażyna Przybył, Wanda Suleja-Kot, (nauczycielki z SP 4) chociaż wcale nie są naszymi parafiankami, podobnie jak pani Hanna Kowalkiewicz, w ten sam sposób przysparzająca pieniędzy na budowę kościoła!

Jak jest Pani rola podczas festynu?

D. Franek-Począwszy od chwili, kiedy festyn przeniesiony został na boisko szkolne, przy ul. 1-go Maja, współprowadzę na scenie, wraz z p. Rafałem Manią całą imprezę. (Nie jest to łatwa rola, bo impreza stale się rozrasta i trudno nad wszystkim zapanować, dlatego w tym roku do naszego duetu dołączyła także p. Marysia Tomczyk.) Staramy się nadawać tempo festynowi, tak, aby uczestnicy imprezy nie nudzili się ani przez chwilę.

Czy według Pani festyn parafii św. Maksymiliana M. Kolbego to już ugruntowana tradycja?

D. Franek-Mam nadzieję, że tak! Nasz festyn to rodzinne świętowanie, więc być może wychowamy sobie następców, którzy w przyszłości organizować będą podobne imprezy!

Ósmy festyn parafialny w Lasku przeszedł do historii jako rekordowy pod względem uzyskanych środków finansowych. Jesteśmy zadowoleni ze swego tegorocznego działa, a myślą wybiegamy już do kolejnego- w roku przyszłym, na który gorąco zapraszamy wszystkich mieszkańców miasta!

Z Dorotą Franek rozmawiała Izabella Szczepaniak

MIASTO LUBOŃ W AGLOMERACJI POZNAŃSKIEJ

15 maja 2007 roku o godzinie 11.00 w sali renesansowej ratusza poznańskiego wójtowie i burmistrzowie gmin powiatu poznańskiego (wśród których nie zabrakło Burmistrza Miasta Luboń Dariusza Szmyta) oraz prezydent Poznania uroczyście podpisali „Porozumienie o współpracy pomiędzy samorządami aglomeracji poznańskiej". Od tej chwili współpraca pomiędzy jednostkami samorządu aglomeracji poznańskiej zaczyna nabierać tempa. Inicjatywa, przedstawiona podpoznańskim samorządom przez Jana Grabkowskiego- Starostę Poznańskiego, oraz Ryszarda Grobelnego-, Prezydentem Miasta Poznania, spotkała się z pełną aprobatą ze strony wójtów i burmistrzów naszego regionu. Pierwszym krokiem na drodze wspólnego działania było powołanie Rady Aglomeracji, której patronami zostali: prof. Marek Ziółkowski- Wicemarszałek Senatu RP, Tadeusz Dziuba- Wojewoda Wielkopolski, oraz Marek Woźniak- Marszałek Województwa Wielkopolskiego. Powstała silna organizacja terytorialna, dająca możliwość skutecznego rozwiązywania problemów inwestycyjnych i gospodarczych.

M.R.

Złota myśl na wakacje...

Nic tak nie psuje dobrego kontaktu z rodziną, jak źle odłożona słuchawka telefonu!

W OBRONIE DOBREGO IMIENIA FIRMY ...

Od redakcji:
W marcowym numerze „Echa Lubonia" opublikowaliśmy list lubońskiego przedsiębiorcy pogrzebowego-pana Bronisława Łopińskiego, który od kilku lat toczy na terenie naszego miasta nierówną walkę o przestrzeganie prawa w zakresie usług pogrzebowych, przez Parafię p. w. św. Barbary w Żabikowie. Zdesperowany przedsiębiorca, wyczerpawszy wszelkie możliwe instancje kościelne, (z supliką do Księdza Arcybiskupa Stanisława Gądeckiego włącznie), zdecydował się skierować swoją skargę do Prezesa Urzędu Konkurencji i Konsumentów. Sprawa rozpatrywana była długo i wnikliwie, ale przedsiębiorca doczekał się wreszcie wyniku: 15 maja 2007 roku otrzymał precedensową w skali regionu decyzję, której sentencję poniżej przytaczamy. (Z powodu szczupłości naszego miesięcznika pominąć musimy prawie 10. stronicowe uzasadnienie, szczegółowo omawiające wszelkie aspekty stwierdzonych nieprawidłowości oraz naruszeń prawa, ujawnione w trakcie badania zaskarżonych poczynań Parafii św. Barbary, sporządzone przez UOKiK.) Od decyzji Delegatury UOKiK w Poznaniu przysługiwało obu stronom odwołanie do Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w Warszawie. Parafia św. Barbary ze swojego prawa skorzystała, zatem sprawa na opublikowanej decyzji się nie zakończy i będzie miała w przyszłości odsłonę trzecią!

DECYZJA Nr RPZ 29/2007

1. Na podstawie art. 9 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o ochronie konkurencji i konsumentów (tekst jednolity: Dz. U. Nr 244 z 2005 r. poz. 2080 ze zm.) oraz stosownie do art. 28 ust. 6 tej ustawy i § 6 rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 19 lutego 2002 r. w sprawie określenia właściwości miejscowej i rzeczowej delegatur Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów (Dz. U. Nr 18 z 2002 r., poz. 172 ze zm.), w zw. z art. 131 ust. ustawy z dnia

INFORMACJE BIURA MAJĄTKU KOMUNALNEGO

INWESTYCJE W MAJU I CZERWCU 2007

Kanalizacje sanitarne:
Firma INTER-TECH Dorota Rogozińska z Poznania wygrała przetarg na budowę kanalizacji sanitarnej z rur kamionkowych nowej generacji, o średnicy 200 mm, w ulicach: Mazurka i Chudzickiego. Rozpoczęła budowę. Zakończenie inwestycji planowane w listopadzie b. r. Firma WODAN Andrzej Szypura z Lubonia wygrała przetarg na budowę kanalizacji sanitarnej z rur kamionkowych nowej generacji, o średnicy 200 mm, w ulicach: Broniewskiego, Makuszyńskiego, Prusa i w odcinku ul. Żeromskiego. Rozpoczęła prace. Zakończenie budowy planowane w listopadzie b. r.

Sieci wodociągowe:
Firma WODAN Andrzej Szypura z Lubonia zakończyła budowę odcinka sieci wodociągowej o długości ok. 96 m. b z rur PE 100, fi 125 mm w ul. Żeromskiego. Sieć przekazano do eksploatacji AQUANET S. A.

Kanalizacje deszczowe:
Firma INTER-TECH Dorota Rogozińska z Poznania zakończyła budowę w odcinku ul. Długiej kanalizacji deszczowej z rur PVC-U, fi 400/300/250 o łącznej długości ok. 360 m. b. Sieć jest przygotowywana do odbioru końcowego. Firma INTER-TECH wymieniła również uszkodzony odcinek starego kanału deszczowego w ulicy Krótkiej.

Modernizacje nawierzchni ulic i chodników:
Ogłoszono przetarg na modernizację skrzyżowania ulic: Poniatowskiego-Kościuszki-Unijna.

Hala Widowiskowo Sportowa:
Ogłoszono przetarg na dostawę i zabudowę stolarki i ślusarki okiennej. Przetarg na dostawę i zabudowę stolarki i ślusarki okiennej wygrała firma ALL STARS Jacek M. Stachowski z Zakrzewa

Ośrodek Kultury:
Zakład Instalacyjno-Budowlany St. Nowak z Klin zakończył roboty związane z modernizacją kotłowni w obiekcie przy ul. Sobieskiego. Zastąpiono dotychczas używany piec węglowy piecem gazowym. Wymieniono część zużytych technicznie grzejników na nowe konwektory, wyremontowano i przystosowano do nowych funkcji część pomieszczeń po starej kotłowni węglowej.

Inne:
Ogłoszono przetarg na wykonanie termomodernizacji wielorodzinnego budynku komunalnego przy ul. Źródlanej nr 3.

Leszek Michalik-Biuro Majątku Komunalnego

CMENTARZ KOMUNALNY

Luboń,
ul. Armii Poznań 51 c
Administrator:
Biuro Majątku Komunalnego
tel. 061 813 11 20
(w godz. 9^{00} –15^{00})
W sprawach o pochówek-
tel. 061 813 12 62
(przez całą dobę)

DRUGA ODSŁONA DRAMATU LUBOŃSKIEGO PRZEDSIĘBIORCY

16 lutego 2007 r. *o ochronie konkurencji i konsumentów* (Dz. U. Nr 50, poz. 331), po przeprowadzeniu postępowania antymonopolowego wszczętego na wniosek Bronisława Łopińskiego, prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą „Memento Mori Usługi pogrzebowe", w imieniu Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów,

uznaje się za praktykę ograniczającą konkurencję, określoną w art. 8 ust. 2 pkt 5 ustawy, nadużywanie przez Parafię Rzymskokatolicką p. w. św. Barbary w Luboniu-Żabikowie pozycji dominującej na rynku usług cmentarnych, na cmentarzu parafialnym w Luboniu-Żabikowie, poprzez uniemożliwienie przedsiębiorcom pogrzebowym wykonywania usług pogrzebowych na tym cmentarzu, polegających na kopaniu mogił grzebalnych i nakazuje się jej zaniechanie.

2. Na podstawie art. 101 ust. 1 pkt 1 i ust. 4 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów, w związku z naruszeniem art. 8 ust. 2 pkt 5 ww. ustawy oraz stosownie do art. 131 ust. ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. *o ochronie konkurencji i konsumentów* (Dz. U. Nr 50, poz. 331), nakłada się na Parafię Rzymskokatolicką p. w. św. Barbary w Luboniu- Żabikowie karę pieniężną w wysokości 2. 850,00 zł (słownie: dwa tysiące osiemset pięćdziesiąt złotych), płatną do budżetu państwa.

3. Na podstawie art. 75 w związku z art. 69 ust. 1 i 3 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów oraz z art. 131 ust. 1 ustawy z dnia 16 lutego 2007 *r. o ochronie konkurencji i konsumentów* (Dz. U. Nr 50, poz. 331), kosztami postępowania antymonopolowego obciąża się Parafię Rzymskokatolicką p. w. św. Barbary w Luboniu-Żabikowie i z tego tytułu zobowiązuje się w/w podmiot do zwrotu na rzecz Bronisława Łopińskiego prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwa „Memento Mori Usługi pogrzebowe" kwoty 500 *zł*.

BĘDZIE ODDZIAŁ RATUNKOWY W PUSZCZYKOWSKIM SZPITALU

Szpitala im. prof. Stefana Tytusa Dąbrowskiego w Puszczykowie jeszcze niedawno miał być zlikwidowany z powodu ciążących na nim długów (w 2002 roku placówka winna była przeszło 25 milionów złotych swoim wierzycielom, oraz miała blisko 5 milionów zł zobowiązań wobec własnych pracowników), teraz przyszłość szpitala rysuje się w coraz jaśniejszych barwach. Widać gołym okiem, że szpital wychodzi na prostą. Kupowany jest nowy sprzęt, są plany modernizacji obiektu. Od 1 stycznia 2008 roku w Puszczykowie zacznie działać szpitalny oddział ratunkowy (SOR). Na jego uruchomienie starostwo powiatowe przeznaczyło ponad 6 milionów złotych. Według wstępnych założeń SOR w Puszczykowie ma zabezpieczać medycznie południową część powiatu poznańskiego wraz z autostradą A 2 (w tym także teren miasta Luboń). Puszczykowska lecznica stanie się dzięki nowemu oddziałowi jedną z trzech najważniejszych placówek w powiecie, obok dużych poznańskich szpitali (zlokalizowanych przy ul. Lutyckiej i ul. Szwajcarskiej). Puszczykowski szpital będzie miał jednak nad poznańskim znaczną przewagę w sytuacjach, kiedy trzeba będzie przetransportować natychmiast ofiary wypadku na stół operacyjny, ponieważ na razie jest jedynym szpitalem w rejonie, dysponującym profesjonalnym lądowiskiem dla śmigłowców.**M.R**

Symulowana ewakuacja szpitala
foto. arch. 2004

RADA LUBONIA UCHWALIŁA ZAKAZ PALENIA

W czasie czerwcowej sesji (27. 06. 2007) radni naszego miasta uchwalili mieszkańcom Lubonia zakaz palenia pod wiatami przystanków autobusowych. Dyskusja wokół uchwały była długa i zażarta. Ostatecznie za przyjęciem uchwały, przygotowanej na specjalne życzenie bliżej nieokreślonej grupy obywateli, głosowało 10. radnych, 4. było przeciwnego zdania a 7. wstrzymało się od głosu. Nowe prawo miejscowe przewiduje dla osób palących pod wiatami sankcje, w postaci grzywny, wymierzanej złapanym „na gorącym uczynku" winowajcom przez straż miejską. Zakaz palenia pod wiatami autobusowymi jest złagodzoną formą nowego prawa, obowiązującego od dnia przyjęcia uchwały przez Radę Miasta Luboń.. W czasie sesji padł bowiem wniosek radnego J. Bielawskiego, który optował, by wprowadzić w mieście zakaz palenia na całym terenie przystanków autobusowych a nie tylko pod wiatami! Teraz już wiadomo, co w najbliższych miesiącach będzie robić w Luboniu straż miejska- będzie tropić i polować na palaczy-groźnych przestępców z przystanków autobusowych!**T. K.**

Tłum na manifestacji pod zamkiem 28.06.1956, z prawej mężczyzna z charakterystyczną skórzaną „teką" (foto. arch.)

ZE WSPOMNIEŃ O

Mój Ojciec- Kazimierz Szczepaniak- urodził się w 1910 r. we wsi Lasek. W odrodzonej Polsce jako uzdolniony plastycznie młody człowiek został malarzem-liternikiem. (Ten zawód dziś już nie istnieje. Kiedyś liternicy ręcznie wykonywali napisy oraz szyldy reklamowe.) Krótko przed II wojną światową Ojciec- fachowiec o pewnej ręce.-z mistrzowskim dyplomem w kieszeni, podjął pracę „u Cegielskiego", bo te zakłady miały ugruntowaną renomę oraz znaczny prestiż społeczny. Po II wojnie, razem z ocalałymi kolegami odbudowywał fabryczne hale, bo nadal zamierzał być „cegielszczakiem".

-Przed wojną „u Cegielskiego" nie zatrudniono byle kogo! -Podkreślał zawsze, opowiadając mi o swoim zakładzie pracy. -Wszyscy w Poznaniu wiedzieli, że „Ceglorz" „trzyma markę", od pracowników wymaga, bo dobrze płaci! Z praktyką od „Cegielskiego" można było przebierać w ofertach zatrudnienia jak w ulęgałkach! Ta przedwojenna renoma dała „cegielszczakom" społeczny posłuch, gdy wyszli na ulicę, upomnieć się o prawo do godnego życia. -Twierdził, wracając wspomnieniami do czerwca 1956 r.

-Starym pracownikom nie podobała się zmiana nazwy fabryki z HCP (Hipolit Cegielski Poznań) na ZISPO (Zakłady imienia Józefa Stalina Poznań), ale...byli w mniejszości! Większość uznała, że Stalin będzie lepszym patronem dla socjalistycznego kombinatu a powojenne czasy były takie, że nikt nie odważył się zbyt głośno protestować!

Robotnicy szybko przekonali się, o swojej pomyłce. Wprowadzono współzawodnictwo pracy. Specjalna grupa technologów opracowywała nowe, wyższe normy dla produkcyjnych stanowisk. Przestała się liczyć jakość, były normy, plan i uciążliwe braki w zaopatrzeniu! Normy ustalali ludzie bez odpowiedniego doświadczenia- partyjni karierowicze „spod pana". (Tak ich pogardliwie nazywał mój ojciec.) Coraz częściej w fabryce zdarzało się, że przez połowę miesiąca robotnicy na wydziałach chodzili z kąta w kąt, (byle do „fajramtu"-jak mówiono), a potem, jak dowieźli blachy z huty czy odlewy z „Pometu", musieli pracować w upale i hałasie po 16 godzin na dobę, żeby „dogonić" plan.

-Pamiętam, jak musiałem pisać cyfrowe oznaczenia na parowozach jeszcze lepkich od farby. -Wspominał Ojciec.- Mówili nam

Transparent w rękach manifestantów 28.06.1956 (foto. arch.)

POZNAŃSKIM CZERWCU 1956

Kazimierz Szczepaniak zdjęcie z legitymacji pracowniczej 1956r.

na wiecach, że już jest dobrze, a będzie lepiej! Ale przecież nie byliśmy ślepi! Poczuliśmy prawdziwą złość, gdy zarobki w fabryce zaczęły spadać, a do tego „obcięto nadgodziny" i znów podwyższono normy. Wszyscy w fabryce buntowali się przeciw temu i szukali wokół siebie winnych (głównie w dyrekcji i Radzie Zakładowej). Jakoś nie mieściło się wtedy ludziom w głowach, że dyrektorzy są tylko wykonawcami cudzych decyzji! -Ludzie wierzyli, że wystarczy powiedzieć o problemach w Warszawie a wszystko zmieni się na lepsze! Przygotowywaliśmy się do tego już wiosną 1956 r., bo okazało się, że za wykonanie planu sześcioletniego myrobotnicy- dostaniemy podziękowania a dyrektor i kierownicy wydziałów wysokie nagrody pieniężne! Od czasu wiosennych nagród w fabryce kipiało. Dyrekcja nie myślała ustąpić, kierownicy przestali się witać z niepokornymi robotnikami. Pozostawało pojechać ze skargą do ministerstwa i powiadomić o doznanej krzywdzie, albo- zastrajkować! Ale strajk był dla poznaniaków ostatecznością! Wierzyliśmy naiwnie, że nasz głos zostanie wysłuchany, jeśli tylko dotrzemy odpowiednio wysoko! -Opowiadał Ojciec. W tym samym czasie trwały przygotowania do otwarcia Międzynarodowych Targów Poznańskich. (Na targach ojciec zaczął pracować zupełnie przypadkowo w 1955 r. Wtedy rozpoczął długoletnią współpracę z targowymi wystawcami.)

-Kolega –plastyk ze Stęszewa -dostał okazyjnie duże zlecenie na plansze reklamowe dla pawilonu szwajcarskiego i poprosił o pomoc. W kilka dni zrobiliśmy co trzeba, (chociaż trzeba było pracować i w fabryce i na targach). Plansze podobały się wystawcom. Przy odbiorze zdarzyła się zabawna sytuacja: Szwajcarzy, którym przedstawiliśmy szczegółowe rozliczenie zużycia powierzonego materiału, po raz pierwszy spotkali się z „poznańską normą". Zdumieni oglądali umyte pędzle i resztę farb, przygotowane do zwrotu. (Oczywiście kazali nam wszystko zatrzymać.) Dzięki temu prostemu dowodowi uczciwości zyskaliśmy ich szacunek i zaufanie. Polecili nas innym wystawcom. Dostaliśmy przez to nowe zamówienia. Przed kolejnymi targami (w 1956r.) „nasi" Szwajcarzy znów skontaktowali się z kolegą-plastykiem, w sprawie plansz i reklam. Miał to być kontrakt kilkudniowy. W ZISPO oficjalnie nie wiedziano, że będę pracował na targach, bo wziąłem urlop wypoczynkowy. Nie uczestniczyłem więc w ważnych decyzjach, które zapadały na terenie zakładu. Wśród załogi mówiło się wtedy głośno i gniewnie, że dyrektor otrzymał wytyczne z ministerstwa i zamknął je w biurku. Kilku kolegów wiedziało, że jestem na targach. Poprosili, żebym namalował im łatwe do wniesienia na teren fabryki transparenty. Miały być zwinięte w rolkę, tak, aby mieściły się do noszonej do pracy w tamtych latach skórzanej „teki". Malowałem dostarczone przez kolegów hasła w pawilonie szwajcarskim, na resztkach obiciowego płótna, szybkoschnącymi farbami, tzw. odręcznym pismem. Rano wyniosłem im rolki płótna na przystanek tramwajowy. To były proste postulaty socjalne („żądamy sprawiedliwej płacy" itd.). Następnego dnia dowiedziałem się, że masówka w fabryce niczego nie załatwiła i strajk w całych zakładach jest coraz pewniejszy. Ostatnią nadzieją miało być spotkanie z przedstawicielami władz państwowych, bo powszechnie uważano, że dyrekcja celowo blokuje przepływ informacji o robotniczej krzywdzie. Wiedzieliśmy, że na targi ma przyjechać premier Cyrankiewicz. Liczyliśmy, że ten człowiek w naszym imieniu zaprowadzi sprawiedliwość. Chcieliśmy w nim widzieć obrońcę a okazało się później, że obiecał obciąć robotnicze ręce, podniesione na władze ludową i wziął na swoje sumienie krew ofiar poznańskiego czerwca"...Ojciec niechętnie mówił o wydarzeniach 1956 r. Był jednym z tych, którzy długo wierzyli w społeczną sprawiedliwość i się na niej zawiedli. Jego postawa w tamtych dniach przysporzyła mu jednak sporo zaufania wśród kolegów z HCP. Po zlikwidowaniu okresu stalinowskich „błędów i wypaczeń" w Polsce, (w październiku 1956 r.) z ramienia załogi „Cegielskiego" został społecznym ławnikiem Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu. Na podstawie zapamiętanych wspomnień Kazimierza Szczepaniaka

opr. **I. Szczepaniak**

Druga Maryla na scenie

„Od przybytku głowa nie boli"- głosi stare polskie przysłowie, nie sprawdziło się ono jednak w przypadku minionych Dni Lubonia, ponieważ... mieszkańcy nie mieli czasu, aby uczestniczyć we wszystkich przewidzianych programem atrakcjach! Koniec maja i pierwszy tydzień czerwca to jeszcze nie okres letnich urlopów a w szkołach czas ten oznacza ostatnie chwile intensywnej pracy, dlatego imprezy zaplanowane na środę i czwartek (30 i 31 maja) po prostu świeciły pustkami! Dopiero piątkowe popołudnie i sobota (1 i 2 czerwca) miały sporą frekwencję a wieczorne koncerty gwiazd estrady- nadkomplety widzów na stadionie. W opinii mieszkańców pomysł wydłużenia Dni Lubonia został uznany za dobry, ale –zdaniem wielu-imprezy powinny ograniczyć się do weekendu, (włączając w to ewentualnie piątkowe popołudnie i noc). Wiele osób wskazywało przy tym, że można atrakcje Dni Lubonia podzielić według wieku odbiorców i wprowadzić: przedpołudnia dla dzieci i młodzieży, popołudnia familijne, wieczory dla dorosłych. Z nowych pomysłów, zaprezentowanych w tym roku, zdaniem naszych rozmówców warte kontynuowania są w przyszłości: dzień bezpieczeństwa- impreza edukacyjna, wolna twórczość graffiti- impreza artystyczna dla młodych-gniewnych, bieg uliczny- impreza sportowa dla wszystkich, oraz kino pod gwiazdami-w nieco innej formie i konkurs czworonożnych przyjaciół (jeśli na stadionie, to wyłącznie przed porą występów estradowych!). Obroniły się sprawdzone atrakcje Dni Lubonia- czyli koncerty mniejszych i większych gwiazd polskiej estrady. To one są od lat magnesem, przyciągającym ludzi na miejski stadion- i- z roku na rok cieszą się coraz większą frekwencją! Występy idoli młodego pokolenia: zespołów **Jeden Osiem L** oraz **Mezo** i **Kasi Wilk** były dla lubońskiej młodzieży prawdziwym świętem a także powodem do dumy, że w mieście udało się zorganizować taki koncert! (Młodzi mieszkańcy, z którymi rozmawialiśmy twierdzili nawet, że to była prawdziwa nobilitacja Lubonia w oczach osób z innych miejscowości. Rodzice nastolatków mieli natomiast uwagi co do pory koncertu ulubieńców swoich dzieci, bo ich zdaniem była zbyt późna, biorąc pod uwagę bezpieczeństwo młodych fanów w czasie powrotu do domów.) **Małgorzata Ostrowska** i **Krzysztof Krawczyk** stanowili w tym roku-zdaniem widzów- żelazne punkty programu, śpiewali przy szczelnie wypełnionych trybunach i w pełni usatysfakcjonowali wszystkich swoimi występami. Zaskoczeniem dla wielu osób okazał się występ nieco kontrowersyjnej **Drugiej Maryli.** (Ta postać była chyba mało znana lu-

WYDARZENIA W OPINII

Krzysztof Krawczyk na scenie

Widownia na koncercie K.Krawczyka

bońskim widzom, chociaż Sebastian-młody męski sobowtór Maryli Rodowicz- występuje w roli popularnej artystki i śpiewa jej piosenki już od 2000 roku! Przed występem w Luboniu nakładał w namiocie, przy scenie, gruby makijaż i blond perukę z długimi włosami. Ponieważ na estradzie nosił strój w stylu Maryli Rodowicz, a piosen-

Na podium: młodzi zwycięzcy biegu ulicznego, poniżej stoją: R.Olszewski, I. Fojt i D.Szmyt

MIESZKAŃCÓW

Pokaz capuera - brazylijskiej sztuki walki

ki z jej repertuaru wykonywał własnym głosem, z profesjonalnymi aranżacjami artystki, łudząco przypominał widowni młodzieńczą Marylę!) Zauważone – i pochlebnie ocenione zostały niezwykle intrygujące w swojej niecodzienności: pokaz sztuki walki, rodem z Brazylii- Capuera, (ciekawe połączeniem śpiewu, tańca i sprawności fizycznej, zaprezentowane przez grupę z Poznania) oraz występ prawie szkockich dudziarzy **„Pipes and drums"** z częstochowskiego ośrodka kultury. Nasi rozmówcy zdecydowanie chwalili program dwóch ostatnich Dni Lubonia, jednak większości z nich do pełni szczęścia brakowało drobiazgu: małych gadżetów z herbem miasta, które można byłoby podarować znajomym czy zabrać do domu, jako pamiątkę z imprezy. (Zwracano uwagę, że w Luboniu nigdzie nie można kupić sobie miniatury herbu miasta, czy innej pamiątki lokalnej a Dni Lubonia są doskonałym pretekstem do takiej sprzedaży. Szkoda, że nikt tego jakoś nie zauważył! Warto uwzględnić tę opinię w przyszłym roku.) Podsumowując nasze badania sondażowe warto zauważyć, że oceny krytyczne dotyczą właściwie spraw mniej istotnych dla przebiegu Dni Lubonia i że mieszkańcy dobrze przyjęli wiele nowych propozycji, mających uatrakcyjnić formułę miejskiego święta. **M. Rybarczyk**

REWOLUCJA CZY REAKTYWACJA W KOMUNIKACJI MIEJSKIEJ?

Mieszkańcy Lubonia przyzwyczaili się, że jeżdżą po mieście i dojeżdżają do Poznania autobusami „Translubu". Ta sytuacja już wkrótce może ulec zasadniczej zmianie! Eksperci z poznańskiej Akademii Ekonomicznej bacznie przypatrują się sensowności utrzymywania przez miasto Luboń własnej komunikacji miejskiej. Ich opinia, zamówiona przez samorządowe władze Lubonia, zaważy na ewentualnym przystąpieniu naszego miasta do partnerskiej spółki komunikacyjnej, pod nazwą Związek Komunikacyjny Gmin Podpoznańskich. Propozycję zawiązania związku przedstawiło sąsiadom miasto Poznań, które zainteresowane jest tworzeniem jednolitego systemu komunikacyjnego w instytucjonalnie powstającej właśnie aglomeracji poznańskiej. Według przedstawionego projektu obsługę poszczególnych linii komunikacyjnych przewoźnicy będą mogli przejmować wyłącznie w drodze przetargu. Oznacza to, że w sytuacji podpisania akcesu, „Translub" straciłby w Luboniu monopol na obsługę komunikacji miejskiej. Jak poinformował Radę Miasta Wiceburmistrz M. Walny- zamówiono ekspertyzę w Akademii Ekonomicznej, bo istotne jest poznanie możliwości lubońskiego przewoźnika w konkurencji z innymi, by można było zabezpieczyć na przyszłość jego istnienie. **M.R.**

Kradzież

23. 05. Ul. Żabikowska. Ze sklepu skradziono: karty pamięci, słuchawki, kable do telefonów. Straty-1500 zł.

21. 05. Ul. Konarzewskiego. W nocy skradziono lawetę samochodową. Straty-2,5 tys. zł.

24. 05. Ul. Malwowa. W nocy z domu w budowie skradziono okno.

25. 05. Ul. Staszica. W nocy skradziono siłownik z wjazdowej bramy przesuwnej.

1. 06. Ul. Rzeczna. Późnym wieczorem uczestnikowi koncertu na stadionie miejskim skradziono telefon komórkowy. Było to jedyne niebezpieczne zdarzenie, odnotowane przez lubońskich policjantów, podczas imprez Dni Lubonia.

3. 06. Ul. Wschodnia. W nocy skradziono kołpaki samochodowe.

6 06. Ul. Żabikowska. Z klatki schodowej skradziono samochodzik-zabawkę, wartości 1000 zł.

Kradzież samochodów.

10. 05. Ul. Lipowa. W nocy skradziono samochód Mercedes, wartości 40 tys. zł.

19. 05. Ul. 11-go Listopada. W nocy skradziono samochód Citroen C-3, wartości 33 tys. zł.

9. 06. Ul. Cicha. W nocy skradziono samochód Mercedes, wartości 14 tys. zł.

Włamania i usiłowania włamań do samochodów

31 05. Ul. 3-go Maja. W południe uszkodzono samochód Fiat Stillo. Straty z powodu uszkodzeń auta obliczono na 1.050 zł.

Włamania i usiłowania włamań do pomieszczeń

19. 05. Ul. Słoneczna. W nocy włamano się do mieszkania, skradziono sprzęt komputerowy wartości 20 tys. zł.

Ul. Sobieskiego. W nocy włamano się do garażu, skradziono felgi aluminiowe wartości 1000 zł.

Zatrzymanie na gorącym uczynku

23. 05. Ul. Leśmiana. Późnym popołudniem (g. 18 [10]) zatrzymano nietrzeźwego rowerzystę-

NIEZWYKŁY MEDALISTA

Urodziwy piesek o imieniu Łatek to czworonożny przyjaciel rodziny Państwa Komischke, z ul. Armii Poznań w Luboniu. W czerwcu podczas Dni Lubonia w psim konkursie zdobył złoty medal za wielorasowość (i drugą nagrodę w rywalizacji o najsympatyczniejszą mordkę). Za swój niezaprzeczalny wdzięk i niezwykłą kontaktowość zyskał sobie tak wielką popularność wśród najmłodszych widzów, że specjalnie jemu zadedykowano ze sceny utwór: „Łapy, łapy, cztery łapy", wykonany przez zespół flażolecistów z lubońskiego Ośrodka Kultury. **M.R**

LUBOŃSCY POLICJANCI W OPINII KMP

Sukcesy policjantów z Lubonia. W czwartek, 7 czerwca b. r. na terenie Lubonia, policjanci zatrzymali dwóch podejrzanie zachowujących się mężczyzn. Po przeprowadzonej kontroli okazało się, że jeden z nich miał; przy sobie ponad 3 gramy marihuany. Funkcjonariusze przeszukali mieszkania mężczyzn. Na miejscu, specjalnie wyszkolony pies, w jednej z piwnic znalazł 13 gramów marihuany i 1,5 grama amfetaminy. Zatrzymanym: Rafałowi M. i Mariuszowi W. za posiadanie narkotyków grozi do 3 lat pozbawienia wolności. Dwa dni później około godziny 4 rano dzielnicowy z K P w Luboniu otrzymał zgłoszenie, że na teren posesji wjechał samochód i uszkodził ogrodzenie. Przybyli na miejsce policjanci zabezpieczyli pojazd i przepytali świadków zdarzenia. Z uzyskanych informacji dowiedzieli się, że chwilę wcześniej z pojazdu wybiegło dwóch mężczyzn. Funkcjonariusze, znając ich rysopisy, ruszyli w pościg i zatrzymali jednego z uciekinierów. Okazało się, że zatrzymany- Tomasz K.- był w stanie nietrzeźwości. W wydychanym powietrzu miał prawie promil alkoholu. Policjanci, zmierzając do ustalenia właściciela Seata, otrzymali informację, że samochód został skradziony ze Starego Miasta.

Tomaszowi K. za popełnione przestępstwo grozi do 5 lat pozbawienia wolności. Sprawę z Lubonia przejęli staromiejscy śledczy.

Komendant Miejski docenił policyjną akcję...

Komendant Miejski Policji w Poznaniu spotkał się w czerwcu z dziesięcioma policjantami, którzy wykazując szczególne zaangażowanie w służbie, przyczynili się do wykrycia kolejnych spraw i zatrzymania sprawców przestępstw. W tym gronie znalazła się starsza posterunkowa z Sekcji Zabezpieczenia Miasta Poznania i funkcjonariusz z Lubonia, którzy 9 czerwca b. r. po świetnie zorganizowanej akcji zatrzymali złodzieja samochodowego.

(Opr. na podstawie inf. KMP w Poznaniu)

mieszkańca Lubonia, który miał 1,4 ‰ alkoholu w wydychanym powietrzu.

Ul. Cmentarna. Zatrzymano rowerzystę- mieszkańca Lubonia, który miał w wydychanym powietrzu 1,2‰ alkoholu.

1 06. Ul. Armii Poznań. Po południu (g. 15 [45]) zatrzymano nietrzeźwego rowerzystę- mieszkańca Lubonia, miał 0,6 ‰ alkoholu w wydychanym powietrzu.

Ul. 11-go Listopada. Wieczorem zatrzymano mieszkańca Komornik, który miał 0,5 ‰ alkoholu w wydychanym powietrzu i kierował rowerem w stanie nietrzeźwym. **Ul. Kasprowicza.** Zatrzymano nietrzeźwego rowerzystę- mieszkańca Lubonia, miał 1,05 ‰ alkoholu w wydychanym powietrzu.

Ul. Kościuszki. Po południu zatrzymano nietrzeźwego rowerzystę-mieszkańca Poznania, miał 1 ‰ alkoholu w wydychanym powietrzu.

6. 06. Ul. Wojska Polskiego. Zatrzymano nietrzeźwego rowerzystę- mieszkańca Lubonia, który miał 1,40 ‰ alkoholu w wydychanym powietrzu.

7. 06. Osiedle Lubonianka. Zatrzymano dwóch młodych mieszkańców Lubonia, którzy posiadali narkotyki- marihuanę i amfetaminę.

8. 06. Ul. 3-go Maja. Zatrzymano rowerzystę- mieszkańca Lubonia, miał 1,20 ‰ alkoholu w wydychanym powietrzu.

11. 06. Ul. Dworcowa. W nocy zatrzymano mieszkańca Lubonia, kierującego Fiatem 126 P w stanie nietrzeźwym, miał 1,2 ‰ alkoholu w wydychanym powietrzu. **Ul. Świerczewska.** Zatrzymano mieszkańca Lubonia, kierującego Fiatem 126 w stanie nietrzeźwym. Miał 2 ‰ alkoholu w wydychanym powietrzu.

Uszkodzenie mienia

22. 05. Ul. Kręta. W nocy porysowano lakier i urwano lusterka boczne samochodu marki BMW, straty, spowodowane uszkodzeniami obliczono na 7 tys. zł.

JEST WINA - BĘDZIE KARA

Błąd dyżurnego Komisariatu Policji w Luboniu był przyczyną braku zabezpieczenia terenu groźnego wypadku drogowego, który zdarzył się 12 czerwca b. r. na ul. 3 Maja w Luboniu, wynika z ustaleń, poczynionych przez Komendanta Macieja Wróblewskiego, po zdarzeniu, które mocno poruszyło opinię publiczną i zostało nagłośnione w mediach. Stwierdzone nieprawidłowości, dotyczące służbowej postawy dyżurnego, stanowią podstawę wniosku o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego, który Komendant M. Wróblewski skierował już w sprawie swojego podwładnego, do Komendanta Miejskiego Policji w Poznaniu. Wina lubońskiego policjanta leży jednak po zupełnie innej stronie, niż by to wynikało z niektórych medialnych informacji, ponieważ zgodnie z policyjnymi procedurami Komisariat Policji w Luboniu nie jest uprawniony do obsługi wypadków drogowych! Zdarzenia na drogach, w których ludzie odnieśli poważne obrażenia, podlegają wyłącznie wyspecjalizowanej policyjnej jednostce- czyli Sekcji Ruchu Drogowego. Funkcjonariusze z miejscowego komisariatu mają za to obowiązek zabezpieczenia terenu, gdzie zdarzył się wypadek, do chwili przyjazdu owej wyspecjalizowanej jednostki. Procedurę postępowania przy tego rodzaju zdarzeniach oczywiście doskonale znał dyżurny lubońskiego komisariatu. Stąd też, natychmiast po otrzymaniu zgłoszenia, powiadomił Sekcję Ruchu Drogowego w Poznaniu o wypadku przy ul. 3-go Maja w Luboniu i wezwał karetkę pogotowia ratunkowego. Niestety, tego dnia dyżurny nie miał „pod ręką radiowozu"! Luboński patrol był już zaangażowany w zdarzenie w innym rejonie miasta, wobec czego dyżurny nie mógł go natychmiast wysłać, jako zabezpieczenia. Czekał, aż lubońscy policjanci wrócą do komisariatu i dopiero wtedy, po dłuższym czasie od chwili przyjęcia zgłoszenia, wysłał ich na ul. 3-go Maja...Dyżurny policjant lubońskiego komisariatu nie skorzystał z możliwości wezwania posiłków z Komendy Miejskie Policji w Poznaniu, do czego- w sytuacji zaistnienia wypadku z udziałem rannych- miał pełne prawo! Właśnie to stanowi główny zarzut, jaki swemu podwładnemu postawił Komendant M. Wróblewski. Dyżurny Komisariatu w Luboniu miał bowiem obowiązek, w możliwie najkrótszym czasie wysłać radiowóz do zabezpieczenia miejsca wypadku a jeśli nie dysponował własną załogą, wezwać wsparcie! Skoro nie podjął takiego działania- wina niedopełnienia obowiązku służbowego nie ulega żadnej kwestii. Zaniedbanie zakończy się karą dyscyplinarną!

Komendant Policji w Luboniu kom. Maciej Wróblewski

I. Szczepaniak

PROSTO Z URZĘDU MIASTA

OGŁOSZENIE BURMISTRZA W SPRAWIE AZBESTU

Szanowni Mieszkańcy Miasta Luboń,

Urząd Miasta Luboń uprzejmie informuje, że od dnia 27 czerwca 2007 roku rozpoczął przyjmowanie wniosków na dofinansowanie likwidacji wyrobów zawierających azbest. W pokoju nr 201 można zapoznać się z regulaminem udzielania pomocy finansowej oraz pobrać wniosek, który prawidłowo wypełniony, zostanie przekazany do Starostwa Powiatowego w Poznaniu. Wnioski będą przyjmowane w kancelarii ogólnej Urzędu Miasta Luboń według kolejności wpływu. Obecna procedura przyznawania dotacji dotyczy roku 2007. Osoby, które złożą wniosek, muszą koniecznie zgłosić administracji budowlanej w Starostwie Powiatowym w Poznaniu zamiar wykonania robót budowlanych na przynajmniej 30 dni przed planowanym terminem ich rozpoczęcia. Szczegółowych informacji udziela: Tadeusz Gierczyk-Wydział Zagospodarowania Przestrzennego i Ochrony Środowiska U M w Luboniu, tel. 061 8130 011

MIASTO DOFINANSUJE ZAKUP PODRĘCZNIKÓW I MUNDURKÓW SZKOLNYCH RODZINOM O NISKICH DOCHODACH

Najpóźniej do 5 sierpnia b. r. trzeba złożyć w szkole, do której uczęszcza uczeń, wniosek o przyznanie dofinansowania do zakupu podręczników i mundurków szkolnych wraz z zaświadczeniami o dochodach. Dofinansowanie mogą otrzymać uczniowie, u których w rodzinie dochód nie przekracza 351,00 zł. netto na osobę. W bieżącym roku można ubiegać się o dofinansowanie zakupu podręczników dla rozpoczynających roczne przygotowanie przedszkolne lub naukę w klasach I-III szkoły podstawowej i w klasach I-III ogólnokształcącej szkoły muzycznej I stopnia oraz dofinansowanie zakupu jednolitego stroju dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjum. Zwrot kosztów zakupu podręczników i jednolitego stroju nastąpi w szkole, na podstawie rachunków lub oświadczenia do dnia 31 sierpnia b. r.

Dofinansowanie zakupu podręczników wynosi :

- dla dzieci rozpoczynających roczne przygotowanie przedszkolne – do 70,00 zł.
- dla uczniów klas I szkół podstawowych oraz ogólnokształcących szkół muzycznych I stopnia - do kwoty 130,00 zł,
- dla uczniów klas II szkół podstawowych oraz ogólnokształcących szkół muzycznych I stopnia - do kwoty 150,00 zł,
- dla uczniów klas III szkół podstawowych oraz ogólnokształcących szkół muzycznych I stopnia - do kwoty 170,00 zł.

DOFINANSOWANIE ZAKUPU JEDNOLITEGO STROJU WYNOSI 50,00 zł.

Szczegółowe informacje o zasadach dofinansowania można otrzymać w szkołach, w Wydz. Oświaty Urzędu Miasta Luboń pok. 202 lub na stronie Ministerstwa Edukacji Narodowej.

Kierownik WOZiK E. Świerkiel- Szymańska

JASNOWIDZ

CO DALEJ Z NASZYM KRAJEM?

Jeżeli chodzi o sprawy, które obecnie dzieją się w Polsce, to należy patrzeć na to jak na film, który stanowi wielkie zagrożenie dla ludzkiej świadomości, a jest tylko płytką opowieścią o pewnych zdarzeniach, dziejących się na naszych oczach. Dziwicie się temu, że się dzieją! Jak widzicie i śledzicie sytuację na bieżąco- nie jest wesoło! Ludzie, zanurzeni w bieg najważniejszych w Polsce zdarzeń trzymają się uporczywie swoich pozycji, w czasie konfliktów każda ze stron wierzy tylko w to, co sama mówi i robi. Polski premier oficjalnie oświadcza, że nie ma ochoty rozmawiać z protestującymi ludźmi, bo nie ma o czym! Jego wcześniejsze obietnice to był polityczny bluff. Rząd nie ma sposobu na wyjście z obecnej opresji. Pieniądze podatników zostały przetrwonione na zupełnie inne cele! (Sfinansowano posady dla „swoich" oraz koalicjantów.) W Polsce nie ma już z czego dzielić. I to jest gorzka prawda! Protestujący ludzie mają rację, bo nie są śmieciami, które można wyrzucić do kubła! O drogo wykształconych w kraju ludzi trzeba dbać, by nie szukali chleba gdzie indziej. Dochód narodowy należy dzielić sprawiedliwie! Polityka zastraszania poszczególnych grup społecznych na nic się nie zda! Rządzący muszą nauczyć się szanować swój naród. Inaczej nigdy nie dojdzie do ugody. W tej chwili w Polsce trzeba zacząć myśleć poważnie o skutkach tego, co może się zdarzyć, jeśli sytuacja szybko nie zostanie opanowana. Konflikt społeczny wisi na włosku. Naród zaczyna mieć dość aroganckiej władzy i wystarczy iskra, by -jak jeden mąż -społeczeństwo poszło na Warszawę! Dlatego teraz trzeba się modlić o to, by do tego nie doszło! Trzeba się nam w Polsce pogodzić i razem rozwiązywać trudne problemy- nie ma innego wyjścia!

Spisała **Felicja Brych**

SPRAWA DLA STRAŻY MIEJSKIEJ

Cudza Skoda stoi sobie przy posesji na ul. Strumykowej

Od kilku miesięcy stoi sobie „samopas" w Luboniu, przy ulicy Strumykowej, na chodniku przy płocie cudzej posesji, autko leciwe, którym nikt się nie interesuje! Samochód został zaparkowany „cichcem" i porzucony. Właścicielka posesji przez pewien czas myślała, że należy on do gości sąsiadów, więc uprzejmie nie zgłaszała, iż auto zablokowało jej bramę. „We własnym zakresie" zminimalizowała problem, prosząc rodzinę o przepchnięcie samochodu o kilka metrów. Kiedy jednak zorientowała się, że „Skoda" postawiona zimą wcale nie odjeżdża, zaniepokoiła się tą wątpliwą ozdobą swej posesji. Sprawę porzuconego samochodu zgłoszono (kilkakrotnie) służbom miejskim-bez efektu! Ulica Strumykowa jest jedną z tych lubońskich „arterii komunikacyjnych", gdzie błotnista, usiana wielkimi kałużami nawierzchnia, wyjątkowo utrudnia kierowcom jazdę. Wąską jezdnię trzeba tam pokonywać slalomem, między licznymi zaparkowanymi na jezdni samochodami. (Strumykowa z obu stron obramowana jest chodnikami, na których zapobiegliwi mieszkańcy w wielu miejscach poustawiali sobie kamienie, by samochody nie niszczyły płytek, więc nawet „miejscowi" posiadacze samochodów, kiedy nie wjeżdżają na posesję, często parkują przy a nie- na chodniku!) Jedno porzucone auto to może jeszcze nie jest wielki kłopot, ale jeśli będzie więcej takich „złomów"? Sprawa opisanego auta, które posiada czytelne tablice rejestracyjne, z całą pewnością leży w gestii służb miejskich. Właścicielka „udekorowanej" cudzym autem posesji liczy, że KTOŚ się tą sprawą zajmie!

L. Koralewska

GROŹNY WYPADEK DROGOWY

Około godziny 21.00 w dniu 12 czerwca 2007 roku kierujący rozpędzonym samochodem marki Volvo doprowadził do groźnego wypadku drogowego na ul. 3 Maja w Luboniu. W wyniku tego zdarzenia został potrącony idący chodnikiem pieszy, który odniósł poważne obrażenia, oraz. zniszczony płot przy jednej z posesji W związku z licznymi skargami mieszkańców, jakie dotarły do Urzędu Miasta Luboń oraz do Komendanta Policji w Luboniu, związanymi z niewłaściwym zachowaniem odbierającego zgłoszenie dyżurnego policji w Luboniu, brakiem zabezpieczenia miejsca zdarzenia przez lubońską policję oraz skandalicznym potraktowaniem zgłoszenia przez Sekcję Ruchu Drogowego w Poznaniu, która pojawiła się na miejscu wypadku ponad 3 godziny po wypadku, Zastępca Burmistrza Miasta Luboń -Rafał Marek oraz Komendant Policji w Luboniu- komisarz Maciej Wróblewski rozpoczęli postępowanie wyjaśniające. W dniu 14 czerwca 2007 roku komisarz M. Wróblewski poinformował o całym zdarzeniu Komendanta Miejskiego Policji, który na pisemny wniosek Komendanta Wróblewskiego, polecił wszcząć postępowanie wyjaśniające, dotyczące Sekcji Ruchu Drogowego. O wynikach zakończonego postępowania opinia publiczna zostanie niezwłocznie poinformowana. **Rzecznik Prasowy UM-Izabella Chodorowska**

WZGÓRZE PAPIESKIE

ODLEGŁA PERSPEKTYWA ZAGOSPODAROWANIA

50 tysięcy złotych-tyle kosztować będzie w tym roku projekt oraz wstępna dokumentacja zagospodarowania terenów sportowych, na Wzgórzu Papieskim przy ul. Unijnej w Luboniu. Nie oznacza to wcale rozpoczęcia prac wykonawczych! Jest to jedynie etap zerowy, niezbędny do ubiegania się o środki unijne na tego rodzaju inwestycję, w latach 2009-12! Władze Lubonia liczą, że uda się uzyskać pieniądze ze źródeł zewnętrznych, jeśli nie-zagospodarowanie Wzgórza Papieskiego odsunie się w bliżej nieokreśloną przyszłość, ponieważ w mieście priorytetem jest budowa kanalizacji sanitarnej oraz utwardzanie ulic. **M. R.**

„PARK TECHNOLOGICZNY LUBOŃ” STAJE SIĘ FAKTEM!

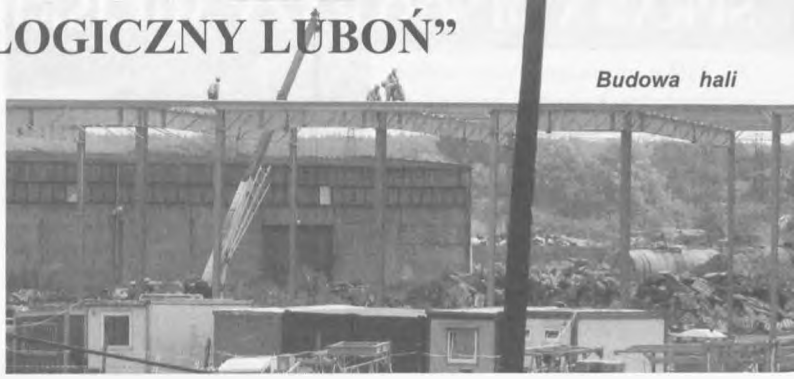

Budowa hali

Po północnej stronie fabryki chemicznej, tuż przy drodze prowadzącej na poligon strażacki, powstaje właśnie pierwsza wielka hala „Parku technologicznego Luboń”. Budowany obiekt będzie miał powierzchnię 8400 m ^{2} z czego większość zajmować mają magazyny. Otwarcie planowane jest na listopad 2007. Równolegle zbudowana zostanie ogólnodostępna, utwardzona droga dojazdowa- wstępnie nazwana ul. „Magazynową” -o długości 500 m. W ten właśnie sposób zainicjowany 2 lata temu umową pomiędzy Zakładami Chemicznymi a miastem Luboń „Park technologiczny” staje się rzeczywistością! W wielkiej hali znajdą lokum firmy z całej Polski, które zainteresowane są działalnością gospodarczą w regionie. Taki wynajem niesie z sobą wiele nowych miejsc pracy, ponieważ najemcy z całą pewnością będą potrzebowali wykwalifikowanych pracowników. (Już teraz kilku z nich deklaruje znaczne zatrudnienie, sięgające w jednym przypadku nawet 200 osób!) W niedalekiej przyszłości liczący 40 ha obszar „Parku technologicznego Luboń” pomieścić ma obiekty magazynowo-produkcyjne o łącznej powierzchni 75.000 m ^{2}! Ta inwestycja powinna się opłacić zarówno zakładom, jak i miastu, pod warunkiem, że nie pojawią się żadne nieprzewidziane przeszkody...Przeszkody, niestety mają to do siebie, że zazwyczaj piętrzą się tam, gdzie ich być nie powinno! W przypadku „Parku technologicznego” jest to brak planu zagospodarowania terenu, na który zakłady chemiczne czekają już od 2 lat i za który dawno zdążyły już miastu zapłacić! Sporządzenie planu zagospodarowania przestrzennego należy do obowiązków gminy, rzadko się przy tym trafia, aby plany były „sponsorowane”, ponieważ koszty opracowań są wysokie. Zakłady Chemiczne Luboń, póki co, to największy pracodawca w naszym mieście, w którym ponad 16 tysięcy osób zawodowo czynnych może liczyć na zaledwie 3.500 miejsc pracy! W tej sytuacji samorząd Lubonia powinien starać się „nieba przychylić” starej fabryce chemicznej, żeby się przypadkiem nie rozleciała, tak jak jej sąsiadka z branży ziemniaczanej! Ułatwienia formalne, w rodzaju planu miejscowego, (obejmującego zresztą prawie wyłącznie tereny fabryki), powinny być w tej sytuacji normą! Nasz samorząd woli jednak aktualizować plany już istniejące i wydawać na ten cel pieniądze z budżetu miasta, a o miejsca pracy dla mieszkańców niech się martwią inni! Dobrze, że Zarząd Zakładów Chemicznych robi to, do czego się zobowiązał umową partnerską, bo inaczej „Park technologiczny Luboń” istniałby wyłącznie na papierze i kto wtedy płaciłby miastu podatki? **T. Kujawa**

„BIAŁE MORZE” ZNIKNĘŁO Z MAPY LUBONIA

W lipcu z terenu dawnego wylewiska ługów pokrystalicznych, zwanego „białym morzem”, (rozciągającego się do niedawna za płotem Zakładów Chemicznych Luboń), wyjadą ostatnie transporty odpadów. Do usunięcia pozostało jeszcze około 1.600 ton, co przy początkowej ilości 50.000 ton, z którymi fabryka musiała się uporać, jest drobnostką! Zrekultywowany znacznym kosztem obszar wylewiska już za 3 lata posłuży zakładom jako nowy teren inwestycyjny. Przypomnijmy zatem związane ze sprawą fakty. „Białe morze” zaistniało w świadomości mieszkańców Lubonia na początku lat 90., kiedy po przemianach ustrojowych w Polsce, nagle okazało się, że wiele wcześniej akceptowanych działań technologicznych stanowi zagrożenie ekologiczne. Wydział Ochrony Środowiska Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu wydał wówczas nakaz usunięcia szkodliwych odpadów. Likwidacja składowiska została przez zarząd przedsiębiorstwa formalnie zaakceptowana i była realizowana w miarę możliwości finansowych fabryki. Składowiska, mieszczącego w sobie 50 tysięcy ton ługów, nie usunie się, co oczywiste, w ciągu krótkiego czasu! Sprawa zajęła prawie 10 lat, ale zakończyła się wywiezieniem ługów, oraz wtórnym ich wykorzystaniem! Chętnymi odbiorcami odpadów poprodukcyjnych z lubońskiej fabryki chemicznej zostały śląskie cegielnie, produkujące wysokiej jakości materiały budowlane. Należy podkreślić, że przez cały czas teren składowiska był monitorowany przez kilkadziesiąt specjalnych odwiertów. Nadzorowano stan skażenia terenu oraz wszelkie zachodzące w nim zmiany. Jak podkreśla Prezes Zakładów Chemicznych Lubońpan Kazimierz Zagozda, który zgodził się udzielić nam informacji, nigdy nie stwierdzono żadnego zagrożenia dla rzeki Warty ani dla ujęcia wody na Dębinie, natomiast stężenie czynników chemicznych, stwierdzone w momencie instalowania monitoringu, z roku na rok systematycznie spada! Za 3 lata teren zostanie zagospodarowany nowymi obiektami, nikt pewnie nie będzie wtedy pamiętał o „białym morzu”, za to teraz, co pewien czas głośno mówi się o tym, jakie „stanowi zagrożenie dla środowiska”. Najgłośniej mówią na ten temat radni naszego miasta, chociaż jak dotąd nie kwapili się, by naocznie stwierdzić stan faktyczny i nie urządzili wizytacji „białego morza”. Czy w ogóle zauważą fakt usunięcia odpadów? **T. Kujawa**

V DYKTANDO

30 maja br. w Gimnazjum nr 2 im. Jana Pawła II w Luboniu rozdano „złote pióra" i wyłoniono zwycięzców, w zaciekłej drużynowej rywalizacji ortograficznej„ podczas V Lubońskiego Dyktanda. Tegorocznymi mistrzami pisemnego posługiwania się językiem polskim -w kategorii seniorów -został zespół Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Luboniu a w kategorii juniorów- zespół uczniów Gimnazjum nr 2 w Luboniu. Tekst jubileuszowych potyczek ortograficznych przygotował – jak zwykle- znakomity językoznawca z Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu: dr Jarosław Liberek, (każąc drużynom poprawnie opisać zabawne perypetie kochliwej Hipolity, która pojęła za męża kopenhażanina!). Zawiłości poprawnej polszczyzny dały się we znaki wszystkim uczestnikom dyktanda, ale zarówno juniorzy jak

ZŁOTE PIÓRA 2007 ZOSTAŁY ROZDANE

i seniorzy robili dobrą minę do złej gry. Żaden z zespołów zgłoszonych do rywalizacji nie opuścił pola walki i godnie dotrwał do końca ortograficznych katuszy. Za tę niebywałą wprost determinację uczestnicy dyktanda otrzymali od organizatorów piękne pamiątkowe dyplomy a od autora tekstu-dr J. Liberka -szczere wyrazy uznania. Przy okazji dyktanda uczestnikom zabawy zaprezentowali się artystycznie uzdolnieni uczniowie szkoły, którzy umilali im czas oczekiwania na werdykt srogiego jury, sprawdzającego prace. Lubońskie dyktando, (warto wspomnieć iż znakomicie organizowane przez pedagogów z Gimnazjum nr 2) to najdłużej istniejąca tego typu impreza kulturalna w Wielkopolsce! Sprawczynią corocznych lubońskich udręk ortograficznych, nazywanych dla zmylenia przeciwnika dyktandem, jest pani Jolanta Turzańska, a całemu przedsięwzięciu od początku patronuje pani dyrektor Irena Fojt. Gratulujemy i życzymy doczekania jubileuszu 10. lecia! **I.S.**

Wiceburmistrz Rafał Marek (w środku) i jego drużyna

Juniorzy czekają na wynik

Dr J. Liberek ogłasza zwycięstwo juniorów z Gimnazjum nr 2

Wydawca: Agencja Wydawniczo-Reklamowa „IMI- PRESS"
Redakcja: ul. Łączna 24, Luboń,
tel. **061 810 50 38** e-mail: **imipress@op.pl**
Redaktor naczelny: Tomasz Kujawa
Z-ca Red. naczelnego: Izabella Szczepaniak
Redaktor techniczny: Jacek Włodarczak
Reklamy: 0501-129-625
Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i adiustacji tekstów.
Nie odpowiadamy za treść reklam i poglądy autorów spoza redakcji.

KRZYŻÓWKA

Audit DORADZTWO PODATKOWE

Licencja MF nr 2739/97.

Wpis na listę Doradców Podatkowych nr 06661

Nie musisz znać się na księgowości!
Skorzystaj z usług fachowców!

Alicja Szymańska
0 602 103 657

HASŁO - KUPON

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12

Laureaci z poprzedniego numeru odebrali nagrody w formie różnego rodzaju porad księgowo-finansowych. 3 nagrody-niespodzianki w tym wydaniu funduje Kancelaria „Audit-doradztwo podatkowe" Luboń, ul. Parkowa 7.Rozwiązania prosimy przesyłać na kartkach pocztowych na adres redakcji. **Zapraszamy do zabawy!**

Memento Mori

USŁUGI POGRZEBOWE

tel./fax 061 813 12 62, kom. 0 606 39 46 75
62-030 Luboń, ul. Okrzei 1

- Sprzedaż trumien
-Wypłata ZUS
- Pełen zakres
- Niskie ceny

24 h

INFORMACJE Z USC

ŚLUBY

21. 04. 2007 r. Mielczyński Tomasz i Chełminiak Waleria (USC Mosina)
30. 04. 2007 r. Schiller Sebastian i Kreczmer Katarzyna
4. 05. 2007 r. Żyła Michał i Wilczyńska Monika
5. 05. 2007 r. Androsiuk Jarosław i Pilarczyk Monika
11.05.2007r. Brzostowski Krzysztof i Przydanek Agnieszka
Szymankiewicz Bogusław i Książek Justyna
12. 05. 2007 r. Buksik Adam i Tomaszewska Anna
26. 05. 2007 r. Gadomski Marek i Kowalska Diana
02. 06. 2007 r. Giersz Daniel i Krauze Monika
Skonieczny Tomasz i Zalewska Anna
Kostrzewski Krzysztof i Maciaszek Marta
Ziółkiewicz Stanisław i Zozulińska Dorota
Głuchy Sebastian i Przybyłak Sylwia
06. 06. 2007 r. Jóźwiak Michał i Blaszka Iwona
Cieloszyk Tomasz i Mroczkiewicz Agata
08. 06. 2007 r. Liberkowski Marcin Piotr i Golon Sylwia
Kubaczyk Jarosław i Chmielowska Natalia
09. 06. 2007 r. Majewki Piotr i Szypura Agnieszka
Nowak Tomasz i Kotecka Anna
Otworowski Zbigniew i Blaszka Justyna
Bukowski Damian i Marek Katarzyna
Pawlicki Marek i Niewitecka Paulina
Barczyński Tomasz i Kula Agata
15. 06. 2007 r. Kantor Michał i Naradowska Magdalena
16. 06. 2007 r. Jakubowski Hubert i Polarczyk Hanna
Mocydlarz Marcin i Szrama Armella
Jahnz Marcin i Biegała Katarzyna
Onderka Maciej i Cybulska Anna
23.06.2007 r. Kwiatkowski Damian i Wojciechowska Alicja
Żabiński Łukasz i Drajerczak Katarzyna

ZGONY:

14. 05. 2007 r. Strzałkowska Hanka lat 54
Knapik Zbigniew lat 49
19. 05. 2007 r. Majorek Stanisław lat 76
20. 05. 2007 r. Krupka Czesław lat 74
31. 05. 2007 r. Szmania Maria lat 76
Jędraszewski Wojciech lat 64
03. 06. 2007 r. Chromińska Joanna lat 82
09. 06. 2007 r. Pazgrat Maria lat 97
16. 06. 2007 r. Szymanowski Józef lat 95
25. 06. 2007 r. Korzycki Józef Bogdan lat 71

KOMPUTERY
Bikom

RATY

SPRZEDAŻ - SERWIS
- MODERNIZACJA
PODZESPOŁY -
PROGRAMY - GRY

NAPEŁNIANIE CARTRIDŻY
DO DRUKAREK RÓŻNYCH TYPÓW

c@fe internet
bikomcafe@wp.pl
tel. 061 810 21 87
Luboń, Dąbrowskiego 11a
czynne 11^{00} - 20^{00}

MEN
COLECTION
PRACOWNIA KRAWIECKA
KONFEKCJA DAMSKO - MĘSKA
ZENON ROSZAK
WŁAŚCICIEL
Adres Firmy:
ul. Kościuszki 55
62-031 Luboń
tel. 061 810 31 56

B
A L
WNĘTRZA OD PROJEKTU DO REALIZACJI
- SYSTEMY DRZWI SUWANYCH SZAFY, WNĘKI, GARDEROBY
- ZABUDOWA KUCHNI

Poznań, ul. Okulickiego 73
Informacje i zlecenia
tel. 0 506 643 112

SKLEP SPOŻYWCZO - PRZEMYSŁOWY
codziennie do godz. 23^{00}
MANHATAN
pn. - sob. 6^{00} - 23^{00}
niedziela 8^{00} - 23^{00}
czynny we wszystkie święta
Anna Wiśniewska
Luboń, ul. 1 Maja 20
- artykuły spożywcze
- wyroby tytoniowe
- chemia gospodarcza
- alkohole
- warzywa, owoce
- art. papiernicze
W CIĄGŁEJ SPRZEDAŻY PIECZYWO oraz WYROBY CUKIERNICZE FIRMY A. NOWAK

SKLEP ZOOLOGICZNO - WĘDKARSKI
poleca:
- ryby akwariowe,
- pełen asortyment pokarmów dla ryb, ptaków i gryzoni,
- duży wybór sprzętu wędkarskiego.
- sprzedaż zezwoleń
czynny:
pn. - pt. 10^{00}-18^{00}, sob. 9^{00}-14^{00}
Luboń, ul. Żabikowska 56

Audit KANCELARIA PODATKOWA
Licencja MF nr 2739/97.
Wpis na listę Doradców Podatkowych nr 06651
Nie musisz znać się na księgowości!
Skorzystaj z usług fachowców!
- usługi księgowe w pełnym zakresie
- doradztwo prawne
- doradztwo podatkowe
- kadry, płace, ZUS
Alicja Szymańska
826 - 93 - 07, 0-602-103-657
Teraz także Luboń, ul. Parkowa 7

WYRÓB BOAZERII

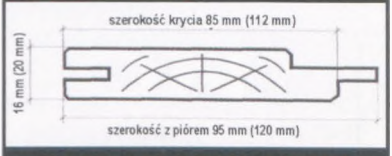

ZAKŁAD STOLARSKI
ANDRZEJ RATAJCZAK
62-032 Luboń, ul. Juranda 24
tel./fax 061 810 53 33

HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
"WIR - BUD"
62-031 Luboń, ul. Sobieskiego 115
tel./ fax 061 810 50 33
LODE KREISEL SOLBET ATLAS
Zapraszamy: pn.-pt. 7.00-17.00
sobota 7.00 - 13.00

LUBOŃ
Z.CH.

Zakłady Chemiczne LUBOŃ sp. z o.o., firma
o ugruntowanej pozycji na rynku nawozów mineralnych
oraz impregnatów do drewna, laureat godła Inwestor
w Kapitał Ludzki, poszukuje kandydatów/ek na stanowiska

PRACOWNIK PRODUKCJI

Od kandydatów oczekujemy:

- wykształcenia zasadniczego zawodowego
- prawa jazdy kat. C i T
- uprawnień do obsługi spycharko - ładowarki

Zainteresowanych prosimy o przesłanie ofert (list motywacyjny, CV)
do Działu Personalnego Zakładów Chemicznych LUBOŃ sp. z o.o.
Zastrzegamy sobie prawo kontaktu jedynie z wybranymi osobami.

Prosimy o załączenie klauzuli: „ *Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych, zawartych w ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji, zgodnie z Ustawą z dnia 29.08.1997 r. o Ochronie Danych Osobowych, Dz.Ust. Nr 133 poz. 883".*

Zakłady Chemiczne LUBOŃ sp. z o.o.
62-030 Luboń, ul. Romana Maya 1
Tel. (061) 8900 100, Fax(061) 8900 400
www.lubon.com.pl, e-Mail:lubon@lubon.com.pl